

Krótko mówiąc prace, które posługują się metodą *pagina fracta*, nie są wolne od warsztatowego charakteru referowania wyników analizy.

Jeżeli jednak zgodziliśmy się, że *Studia Mediewistyczne* są dla filozofii filozofii ciekawą próbą budowania warsztatu naukowego dla zespołu badaczy filozofii XV wieku, to zastrzeżenia powyżej sformułowane nie są obciążające. Należy przy tym nie zapominać, że warto krytykować jedynie prace dobre.

Pilnie czyta się wszystkie prace, opublikowane w *Studiach*. Nie jest jednak możliwe przeprowadzenie w tej recenzji analiz, dotyczących meritum i metody tych wszystkich prac. Takie analizy wymagałyby osobnego forum.

Celem tej recenzji jest scharakteryzowanie tematycznego i metodycznego profilu pisma. Chodzi o zorientowanie się, co i jak piszą autorzy, drukownicy w *Studiach Mediewistycznych* i jak w związku z tym kształtuje się, tyle razy już wspomniany warsztat naukowy badaczy filozofii XV wieku.

Ad 3). Z wielu rozpraw, ogłoszonych w *Studiach*, dowiadujemy się, że straszliwie mało historia filozofii wie o autorach i poglądach XV wieku, że bardzo zawodne i często niezgodne z prawdą są podziały na szkoły, kierunki lub przypisywanie autorów do poszczególnych szkół. Poza tym zwraca się uwagę na to, że materiał źródłowy wieku XV wymaga opracowania, zupełnie nowego, „niemal od podstaw”. Podkreśla się też między innymi, że „u schyłku średniowiecza... znikają teologiczne traktaty doktrynalne, a popularnym rodzajem literackim stają się kazania i mowy” (II, s. 64). Nasuwa się więc prosta

uwaga, że źródłem wiedzy o filozofii XV wieku mogą być nie tylko komentarze do *Sentencji*, czy Arystotelesa, lecz także kazania i mowy. I przypuszczenie, że może w kazaniach i mowach znajdzie się więcej autentycznej filozofii niż w nominalizujących tekstach, wychodzących ze szkół. Należy się spodziewać, że ta problematyka metodologiczna jest dyskutowana wśród historyków filozofii średniowiecznej, piszących w *Studiach*. Prowadzi ona bowiem do nowego obszaru zagadnień, a tym samym może dać pełniejszy obraz filozofii XV wieku. Z drugiej strony badania tak pulsującej w wieku XV scholastyki pozwalają mówić o nieprzerwanej linii scholastyki od średniowiecza aż po współczesność. (S. Swieżawski, op. cit., s. 165). Ścieranie się więc różnych teorii i śledzenie ustalających się dominacji tych teorii w kulturze umysłowej XV wieku może być ciekawym źródłem informacji.

*Studia Mediewistyczne* są właśnie tym wydawnictwem, które badacz musi mieć pod ręką, choćby ze względu także na świetny „skorowidz dzieł starożytnych i średniowiecznych” w rozprawie S. Swieżawskiego.

*Studia* są więc źródłem wielu cennych informacji. Prezentują też niekiedy bardzo dojrzałe prace. Wszystkie prace w *Studiach* są wzorowo wykonane, mimo że nie wszystkie stosują w badaniach najwłaściwsze metody analizy tekstów. Może i dzięki temu w całości stanowią obraz kultury filozoficznej XV wieku, bardzo zróżnicowanej w metodach, języku i problematyce.

Mieczysław Gogacz

Stanisław Kamiński, *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1961, ss. 155, TN KUL

Ważną sprawą dla rozwoju nauki jest orientacja w całości stanu badań i w doświadczeniach poprzednich pokoleń. Dlatego compendia i specjalistyczne encyklopedie potrzebne są nie tylko dla laików i dyletantów. Książka Kamińskiego jest bardzo pożytecznym wydawnictwem zarówno dla studentów, jak i dla tych pracowników naukowych, którzy zagrzebani w swej — jakże często wąskiej — specjalności, potrzebują jednak jakiejś ogólnej informacji co do aktualnych dyskusji na temat definicji, metod, klasyfikacji nauki w ogóle czy poszczególnych dziedzin naukowego poznania. Autor dokonał dużej i właściwie niewdzięcznej pracy, dając historyczny i systematyczny obraz problematyki

i stanowisk dotyczących koncepcji nauki, jej przedmiotu, celu, metod, wartości, typologii. Wszystkie istotne sprawy związane z podanym w tytule książki tematem zostały omówione. W niektórych przypadkach dokonano pierwszej w naszej literaturze próby pełnego uporządkowania rozważanych spraw. W referowaniu Kamiński przejawiał rzadko spotykaną obiektywność, chociaż nie zawsze było o nią łatwo. Niestety zbyt — zdaniem recenzenta — ostrożność Autora nie pozwoliła mu w wielu wypadkach zająć bardziej wyraźnie własnego stanowiska. Rzadko w tej książce spotykamy subiektywną ocenę Autora.

Cała praca składa się ze wstępu,

trzech rozdziałów (zatytułowanych kolejno: *Wieloznaczność terminu nauka*, *Natura nauki*, *Różne typy nauk*), zakończenia, krótkiego bardzo streszczenia francuskiego, bibliografii dotyczącej zarówno zagadnień systematycznych, jak i historycznych (razem 24 strony), indeksu nazwisk i indeksu rzeczowego. Sposób pisania jasny i treściwy. Można by Autorowi zarzucić brak tego czy owego szczegółu (zwłaszcza w rozdziale trzecim), lecz ostatecznie książka Kamińskiego nie jest pomyślana jako systematyczny wykład zagadnień ogólnej metodologii nauk lub teorii nauki. Zauważone błędy drukarskie: 1) w przypisie na s. 32 zrobiono

z A. Maier mężczyzną, 2) w przypisie na s. 48 zamiast „później używał terminu pragmatyzm” ma być „później używał terminu pragmatycyzm”.

Książkę Stanisława Kamińskiego omawiali: Władysław Stróżewski, „Znak”, XIV(1962)154—160, Henryk Moese, „Ruch Filozoficzny”, XXI(1963) 383—385, oraz Irena Stasiewicz, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, VIII(1963)269—272.

Nakład książki (tysiąc egzemplarzy) wydaje się zbyt niski w stosunku do roli, jaką może ona odegrać dzięki sposobowi podania i zakresowi zawartych w niej informacji.

Antoni Stępień

